

Wakacje: szansa odnowy

Dzisiejsza Ewangelia przedstawia nam dwie postacie. Pierwszą jest kobieta cierpiąca na upływ krwi. Zwraca się o pomoc do ówczesnej służby zdrowia, ale to jej nie pomaga. Wiele przecierpiała od różnych lekarzy, wydała całe swe mienie, a miała się coraz gorzej. Zdrowie otrzymała dopiero, kiedy zwróciła się do Jezusa, a wtedy stało się to od razu.

Nie znaczy to, że kiedy mamy problemy zdrowotne, nie potrzebujemy szukać pomocy u lekarza, bo wystarczy pójść do Jezusa. Jezus, owszem, interweniuje w naszym życiu, ale nie wtedy, kiedy się na Nim opieramy, lecz kiedy najpierw robimy to, co po ludzku możliwe, by sami sobie poradzić.

Druga postać Ewangelii to Jair, przełożony synagogi. Przeżywa on dramat choroby i śmierci swojej ukochanej córki. Mimo że jako faryzeusz jest przedstawicielem tej grupy społecznej, która przeciwstawia się Jezusowi, prosi Go o pomoc. Jak trwoga to do Boga... Jezus spieszy z pomocą i wystarczy Jego słowo „Talitha kum” – „Dziewczynko, mów ci, wstań” (Mk 5, 41), aby ją przywrócić do życia.

Bóg jest źródłem zdrowia i życia. Nie przypadkiem liturgia słowa przewiduje te czytania na początku wakacji. Wakacje bowiem to szansa na regenerację zdrowia i odnowę życia. Nareszcie możemy przerwać codzienną rutynę, „zmienić tapetę”, przenieść się na łono natury i odpoczywać, odpoczywać, odpoczywać... Takie jest marzenie wielu.

Odpoczywać tak, ale niekoniecznie tylko leżąc. Współczesny człowiek na co dzień przeważnie siedzi: przy komputerze, przed telewizorem, w samochodzie... Czas wakacji to szansa na ruch: chodzenie po górach, pływanie w morzu lub w jeziorze, wycieczki rowerowe.

W czasie wakacji powinny wypocząć zarówno nasze ciało jak i nasza dusza. Przestańmy więc myśleć i zajmować się w końcu tym, co wypęnia naszą codzienność: różne troski i zmartwienia obecne czy może przyszłe. Powierzajmy je Panu Bogu. Po tak przeżytych wakacjach coś to doświadcza się, że wyglądają one inaczej.

Pozwólmy, by również smartfon i komputer mogły wypocząć. Niech się nie zawali, jeśli nie jesteśmy ciągle na bieżąco z tym, co dzieje się na WhatsAppie i w Internecie. Wykorzystajmy czas, by ożywić i pogłębić więzi rodzinne. W uwolnieniu i ubogaceniu naszego umysłu może nam pomóc również dobra literatura.

Czas wakacji to również czas odkryć i niespodzianek. Podziwiamy wspaniałe krajobrazy, poznajemy nowe kraje i nowe zwyczaje, kosztujemy nieznanych potraw i napojów. Nawiązujemy nowe znajomości, byle dobre... Poznanie nowych ludzi jest również okazją, aby dawać świadectwo naszej wiary i kultury.

Czas wakacji to wreszcie szansa na odnowę duchową. Podczas wakacji mamy więcej czasu, by czytać i rozważać Pismo Święte i uczestniczyć w Eucharystii. To może stać się na cały rok źródłem światła oraz inspiracji dla życia.

Może uda się również wykroić kilka dni, aby odbyć rekolekcje w żywej chrześcijańskiej wspólnocie, gdzie znajdziemy głębszy kontakt z Bogiem i doświadczymy, że relacje z ludźmi mogą być bardziej serdeczne, czyste i piękne. Po powrocie do domu łatwiej będzie nam wtedy o optymizm, o spojrzenie na świat jako na nasz wspólny dom i na ludzi jako na naszych braci i siostry, by uczynić razem z nimi nasze środowisko choć odrobinę lepszym.

Czas wakacji to czas błogosławiony. Oby był jak najlepiej wykorzystany.

ks. Roberto